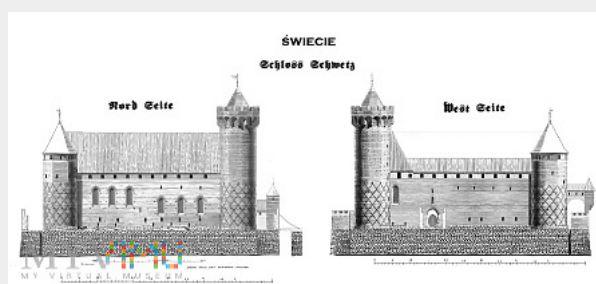
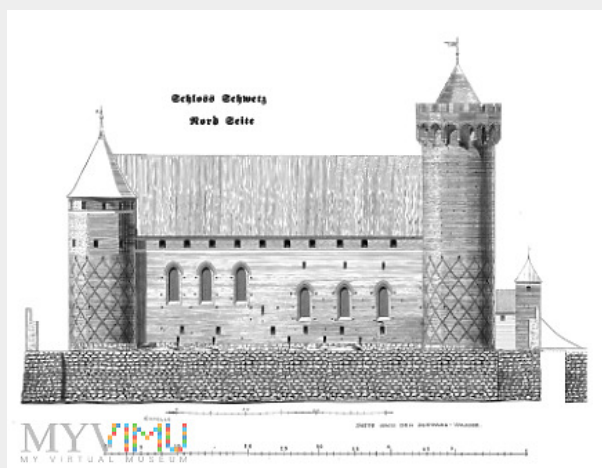


Klasyczne kasztele w pełni rozwinięte - Świecie**Kolekcja:** Zamki Krzyżackie rysunki**Muzeum:** Muzeum Orłósia**Właściciel:** orlos52**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

Opis: Zamek komturewski w Świeciu (ordensburg Schwetz), powstał jako jedyny w swoim rodzaju kasztel, w którym zamiast narożnych kwadratowych wieżyczek, jak miało to miejsce w założeniach budowanych wcześniej na ziemi chełmińskiej i michałowskiej, w narożnikach zamku wybudowano cztery flankujące, cylindryczne wieże, z których jedna wyższa pełniła funkcję bergfriedu. Drugą wyjątkową cechą zamku było jego położenie między dwoma płynącymi u jego podnóża rzekami, Wdą i Wisłą, przez co nazywano go zamkiem wodnym, znajdującym się poniekąd na wyspie.

Prace związane z budową Kasztelu Krzyżacy rozpoczęli w roku 1335, czyli dopiero po podpisaniu z królem polskim Kazimierzem pokoju, który usankcjonował przynależność Pomorza Gdańskiego wraz z ziemią świecką do państwa zakonnego. Nie znamy dokładnej daty zakończenia inwestycji, ale przed rokiem 1380 zamek był już prawdopodobnie gotowy. Nie ma pewności, również, czy pierwotny plan przewidywał wykończenie budowli w tej formie, w której zakończono inwestycję, a mianowicie tylko dwa skrzydła były doprowadzone do pełnej wysokości i nakryte dwusodowym łamanym dachem. Dwa pozostałe pełną wysokość miały tylko od strony zewnętrznej, a od strony dziedzińca ich wysokość sięgała tylko pierwszego piętra, a zadaszono je dachem pulpitowym. Cały budynek główny miał równe boki o długości 51m, a elewacji nie posiadały zdobień z cegły zendrówki i ogólnie był pozbawiony wszelkich finezyjnych zdobień architektonicznych. Dziedziniec zamkowy był prawdopodobnie drewniany, posadowiony na murowanych fundamentach, o czym świadczą odkryte fundamenty. Bergfried świecki, zachowany do naszych czasów miał wysokość 34 m, szerokość 10,2m i mimo, że był bezpośrednio wbudowany w północno-zachodni narożnik głównego skrzydła, wejście do niego usytuowano 13 metrów nad ziemią w ścianie zewnętrznej, a do niego prowadziła drewniana zwodzona kładka, podobnie jak we wcześniejszych budowlach. Nietypowe było zwieńczenie wieży z machikułami, wokół jej korony, nad którymi był dopiero krenelaż. Ściany do wysokości 10 m przyozdobiono wzorem rombów z cegieł zendrówek. Główne skrzydło północno-zachodnie mieściło od strony północnej kościół zamkowy, z ołtarzem skierowanym ku wschodowi i kapitułarz w drugiej części, Brak już było między nimi pomieszczenia pośredniego. Możliwe, że skrzydło nie posiadało ozdobnych szczytów. Refektarz mieścił się w skrzydle północno-wschodnim, w którym to w przyziemiu znajdowała się też kuchnia. Oba te skrzydła były podpiwniczone. Skrzydło południowo-wschodnie, ułożone w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły, mieściło prawdopodobnie dormitorium, a w stronę rzeki wychodził z niego ganek łączący je z gdańskiem. Czwarte skrzydło, najkrótsze dochodziło do przejazdu

bramnego, który był odkryty od góry. Jedno i drugie były niepodpiwniczone, co może jednak świadczyć o tym, iż były jednak po prostu niewykończone. Nie znamy pewnej przyczyny, niedokończenia budowy zamku w pełnej planowanej formie, możemy się tylko domyślać, że były to powody czysto ekonomiczne. W tym czasie trwały już budowy zamków komturskich w Czluchowie, Tucholi oraz w Gdańsku i Zakon się po prostu nie wyrabiał finansowo. Poza tym rozbudowywano cały czas stołeczny Malbork, jak również zaczynano budowy mniejszych zamków na północnym wschodzie.

Zamek w Świeciu jak już wspomniałem na wstępie był jedynym przykładem, gdzie zastosowano okrągłe wieże flankujące z machikułami i ten akurat pomysł był na pewno zaczerpnięty ze wzorów zachodnioeuropejskich, najprawdopodobniej francuskich lub nadreńskich. Cały zamek wysoki otoczony był parchamem, w którym mur miał lekko wysunięte naroża. Duże prostokątne przedzamcze znajdowało się od strony południowo-zachodniej i przez nie prowadził wjazd do zamku. Od tej strony ulokowano także średniowieczne miasto, które w okresie późniejszym przeniesiono na drugo brzeg rzeki Wdy, z powodu cyklicznych nawiedzających je powodzi. Powodzie były zresztą przyczyną zawałenia się południowo-wschodniej ściany zamku.

Zamek odegrał istotną rolę w wojnach polsko-krzyżackich, gdyż wojska Jagiełły nie zdobyły zamku, a ówczesny komtur świecki Heinrich von Plauen pospieszył bronić Malborka, co mu się zresztą udało. Obrano go zresztą później za to Wielkim Mistrzem, ale po jego dyktatorskich zapędach zwolniono go z funkcji i wysłano zieloną trawkę (emeryturę) do Pokrzywna. Zamek obroniono również w roku 1433, przed wojskami polsko-husyckimi. W czasie powstania w roku 1454 zbuntowani mieszczanie zdobyli po dwóch tygodniach słabo uzbrojony i zaopatrzonego zamek. Krzyżacy odbili zamek przed końcem wojny, po czym na mocy II pokoju toruńskiego król Kazimierz II oddał go starostom Toruńskim. Zwyczajowo Prusacy po rozbiórce Rzeczypospolitej przeznaczali warownie do rozbiórki, na szczęście planu nie zrealizowali do końca.

Do dzisiaj zachowała się główna wieża zamkowa, skrzydło północno-zachodnie do wysokości głównego pietra, wraz z piwnicami oraz mury przyziemia. Po II wojnie dobudowano skrzydło do korony murów i zadaszono.

Elewacje na podstawie planów C. Steinbrechta.

Rysunki i rzuty C. Steinbrecht

Plan B. Wasik

Aksonometria moja z 1993 roku.

Inny rysunek zamku pod linkiem:

<https://myvimu.com/exhibit/54903428-zamek-krzyzacki-w-swieciu>